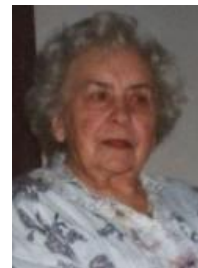


HELENA WITESIK

ur. 1919; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, PRL, praca, IUNG

Praca

Skończyłam szkołę podstawową i szkołę handlową i [niedługo] wybuchła wojna, to dużo nie pracowałam, bo przecież jak skończyłam szkołę, to miałam 18 lat, a jak wojna [wybuchła], to 20. Dostałam taką pracę biurowo-handlową w PSS Pomoc. To tak krótko trwało, 2 lata przed wojną niecałe. Jestem członkiem spółdzielni, chodziłam na zebrania, w komitetach sklepowych pracowałam. Lubiłam to nawet. Później już nie poszłam, już nie było, już tak było zlikwidowane, nawet trudno było, żeby za okupacji pójść.

Dostałam się do IUNG-u i byłam zadowolona, nawet mnie ciekawiła ta praca. Za okupacji pracowałam w IUNG-u, u profesora Lewickiego w dziale roślin zbożowych. To była taka odpowiednia praca, pracowali tam szczególnie młodzi, bo [wtedy] nie było tej wywózki do Niemiec. Czy krzyżówki, czy pszenżyto w IUNG-u się robiło – sama to wykonywałam – czy doświadczenia, to jednak szło to na korzyść Niemców, więc oni na to troszeczkę zwracali uwagę i nie zabierali do Niemiec. I to mnie pociągało, żeby właśnie pracować tam. To pracowałam do końca.

Wyszłam za mąż dopiero w [19]45 roku. Mąż mój był zza Bugu, z dwoma walizkami w ręku tylko, ale akurat tak nam się ułożyło życie, że było bardzo dobre. Później dokończyłam takie kursy, już po wyzwoleniu, i pracowałam w przedszkolu jako intendientka i jednocześnie wychowawczyni tych maluchów. [Przedszkole mieściło się] przy alei Partyzantów, to długo było nadleśnictwo, dopiero już po wyzwoleniu przebudowane na przedszkole. W samym przedszkolu 25 lat [pracowałam], do emerytury.

Data i miejsce nagrania	2003-11-12, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"